

KE niepokoi się o polską służbę zdrowia

10 września 2018

Niedofinansowana, przez to niesprawna, a do tego rozwijająca się bez uwzględnienia potrzeb obywaterek i obywateli – Komisja Europejska wystawiła polskiej służbie zdrowia fatalną opinię.

Celem nowego raportu KE była ocena tego, jak Polska wykorzystwała unijne pieniądze na rozwój opieki zdrowotnej. Nie znajdziemy w niej wielu ciepłych słów pod adresem rządów – obecnego i poprzednich. Jako główny, utrzymujący się problem polskiej służby zdrowia wskazano chroniczne niedofinansowanie. Jeśli kraje rozwinięte na zachodzie Europy potrafią przeznaczyć nawet blisko 20 proc. PKB na działania związane z utrzymaniem zdrowia mieszkańców, w Polsce idzie idzie na ten cel nieco ponad 10 proc. Jak pamiętamy, postulat systematycznego zwiększenia wydatków na zdrowie systematycznie powraca na protestach pracowników medycznych. Po głośnym strajku lekarzy rezydentów blisko rok temu rząd obiecał, że to oczekiwanie spełni. Kolejne protesty grup zawodowych związanych z opieką medyczną pokazują jednak, że dzieje się inaczej.

Efektom niedofinansowania i niskich płac jest niedobór chętnych do pracy – w UE na 1000 mieszkańców wypada przeciętnie 3,6 lekarza i pielęgniarki, ale Polska jest jednym z państw poniżej średniej, ze wskaźnikiem 2,4. Lepiej nie będzie, bo co czwarty lekarz już jest w wieku emerytalnym. Nawet jeśli pracownicy służby zdrowia wykonują swoje obowiązki z pełnym zaangażowaniem, to zwyczajnie brakuje ich na oddziałach szpitalnych i w przychodniach. „Sytuacja jest na tyle poważna, że nawet gdyby udało się całkowicie zatrzymać emigrację polskich lekarzy, wciąż będzie ich za mało. Już jest za późno. Pozyskanie kolejnych medyków zajmie 10-15 lat” – alarmował w lipcu br. Piotr Watoła, przewodniczący

małopolskiego oddziału Ogólnopolskiego Związku Lekarzy, w rozmowie z Money.pl.

Trzecim poważnym zastrzeżeniem KE jest brak przemyślanego planowania rozwoju służby zdrowia. Co z tego, że powstały mapy potrzeb służby zdrowia, skoro nie wykorzystano ich następnie choćby przy tworzeniu sieci szpitali, wskazują autorzy raportu.

Co na to wszystko Ministerstwo Zdrowia? Standardowo – przekonuje, że problemu nie ma i wszystko działa świetnie. Jak podaje Money.pl, Resort stwierdził w odpowiedzi na raport, że jego autorzy korzystali z nieaktualnych danych i nie uwzględnili dobrych zmian na bieżąco wdrażanych przez rząd.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu